



MARTA WROŃSKA

Uniwersytet Rzeszowski

Nowoczesność wieloznaczna edukacji współczesnego adolescenta – wieloznaczność nowoczesna pracy nauczyciela¹

ABSTRACT. *Ambiguous modernity of educating the contemporary adolescent – modern ambiguity of the teacher’s work.* Modern technologies connected with the development of IT networks are spreading rapidly. Lack of computer literacy is slowly becoming some kind of impediment in professional work in almost any area. Soon, it may be the reason for social crisis arising from lack of adaptation of particular people to the world around them. A traditional teacher who only conveys messages, gives homework that acts on least-effort principle and when does not know how to achieve something – introduces harsh discipline, punishes, extorts, intimidates, will not be effective and his effectiveness and “popularity” with pupils will be scarce. In the modern approach to education, the teacher is to be the pupil’s counselor in acquiring skills, a facilitator, a guide through more and more complicated and often hypermedia information structures. It is worth emphasizing that for young generations mass media often become a substitute of the real world. Therefore, here comes a doubt: can the adolescents use the information they get from the media in a rational and constructive way? At present, the school is the place which is the most remote from the real world. Unfortunately, the gap between what the young do after school and at school is growing. Teachers’ awareness on the need of using modern communication methods and conveying information, that is with easy access to Internet portals, specialized TV channels or expert blogs must grow. Otherwise it is hard to imagine the future of young generations and the gap will grow even bigger. Therefore, *modernity* of education will focus on the idea of *ambiguous* and here comes Bauman’s *confusion*. These and other aspects will be discussed in my article.

¹ Tytuł zapożyczony od Zygmunta Baumana, *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, tłum. J. Bauman, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995.

W nowoczesnym społeczeństwie decydującą siłą rozwoju staje się wiedza oraz działalność naukowo-badawcza wspomagana technologiami cyfrowymi. Informacja, wykształcenie, wiedza powinny stać się dobrem globalnym, które przyczyni się do stworzenia równych szans dla wszystkich obywateli danego kraju. Ważne jest właściwe zrozumienie i ułożenie relacji między „zalewanym” człowiekiem informacjami a coraz doskonalszą techniką, która go otacza. Umberto Eco wyraźnie podkreśla, że nowe techniki informacyjne oznaczają nowy sposób myślenia, studiowania, przekazywania ideologii, ale trzeba jednak czuwać nad rozwojem nowych mediów, bo obfitość informacji może informację zniszczyć. Oczywiście znaczącą rolę może odegrać edukacja, której zadaniem jest przygotowanie społeczeństwa do nowych wyzwań i rozwiązywania problemów współczesnego świata, których jest tak wiele w obliczu postępującego procesu globalizacji.

Pojawia się pytanie, jak edukować współczesnego adolescenta² by, jako jednostka samodzielna i niezależna, mógł śmiało wkroczyć w dorosłe życie i sprawnie funkcjonować w złożonym, wielowymiarowym świecie? Sformułowane pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi, co spróbuje udowodnić. Nawiązując do tytułu artykułu, edukacja adolescenta powinna przyjąć formę nowoczesności. Jednak, jak pisze Zygmunt Bauman, nowoczesność może być wieloznaczna. Wieloznaczność to możliwość przypisania przedmiotu czy wydarzenia nie do jednej, lecz do wielu kategorii. Głównym symptomem wieloznaczności jest zakłopotanie, które odczuwamy, gdy nie możemy odczytać sytuacji i dokonać wyboru postępowania. Z powodu tego niepokoju i braku zdecydowania odczuwamy wieloznaczność jako nieład, winiąc język za brak precyzji lub siebie za niewłaściwe posługiwanie się nim. Wieloznaczność jest jednak normalnym aspektem praktyki lingwistycznej wynikającym z jego funkcji nazywania i klasyfikowania. Wieloznaczność jest więc cechą nieodłączną języka³. Należy dążyć do wyeliminowania wszelkich wieloznaczności, szczególnie w edukacji, ale niestety nie zawsze jest to możliwe.

² Adolescencja jest okresem szczególnym, czasem przejścia pomiędzy dzieciństwem a dorosłością. To czas cechujący się: wzmożoną wrażliwością, napięciem wewnętrznym, burzliwym rozwojem procesów emocjonalnych i uczuć wyższych. Procesy myślowe stają się bardziej elastyczne. Rozwija się myślenie abstrakcyjne i hipotetyczno-dedukcyjne, intensywnie wykształca się samoświadomość. Młodzież w tym okresie jest zmienna zarówno w uczuciach, jak i w poglądach, ma już silnie rozwiniętą wyobraźnię, której przejawy można obserwować w postaci ekscentrycznych ubiorów, dziwacznych fryzur czy przesadnie oryginalnych zachowań, które nie zawsze są akceptowane przez osoby dorosłe. Adolescencja to także okres, w którym następuje stopniowe uniezależnianie się i uzyskiwanie własnej, odrębnej tożsamości. Tendencjom tym często towarzyszą konflikty z dorosłymi, kryzys ich autorytetu. W tym okresie młodzież jest szczególnie podatna na wszelkiego rodzaju wpływy, zarówno te pozytywne, jak i negatywne, płynące z różnych obszarów, w tym z mediów.

³ Patrz: Z. Bauman, dz. cyt., s. 11-14.

Szkoła a media cyfrowe

Szkoła była i jest obecna w życiu adolescenta, ale czy jest ona w pełni akceptowana przez młodzież? Niestety, jak twierdzi Tomasz Goban-Klas, szkoła nie jest nastawiona na przygotowanie uczniów do: życia w niepewności, radzenia sobie w obliczu zagrożeń, społecznej i indywidualnej zaradności. Powiela schematy ery industrialnej, w tym standaryzowanego wykształcenia, kultywacji wartości tradycji, państwa narodowego, wiary religijnej. Miejsca na edukację medialną w niej nie ma, a uczy się jedynie standardowej informatyki, bliższej programowaniu, przetwarzaniu danych, edukacji zdalnej niż realnemu, choć wirtualnemu, światu medialnej młodzieży⁴.

Obecnie szkoła nie jest jedynym źródłem pozyskiwania wiadomości. Często przestaje być nawet atrakcyjnym miejscem, do której uczęszcza uczeń. Adolescent chętniej przebywa i bardzo szybko odnajduje się w przestrzeni medialnej, którą charakteryzują: ogromna złożoność, dynamika i zmienność jej struktury, wielość bodźców, wpływów i oddziaływań. Dynamikę tych zmian wyznaczają, z jednej strony, procesy globalizacji, z drugiej zaś rozwój technologiczny i dokonujące się pod jego wpływem transformacje różnych obszarów życia społecznego. Przestrzeń medialna, w której funkcjonuje adolescent, to szeroko rozumiana sfera relacji międzyludzkich, dla których środkiem jest przekaz medialny w różnorodnej formie. Jest ona traktowana i postrzegana jako obszar nieskrępowanej wolności, wręcz jako gwarant wolności obywatelskiej. Przestrzeń medialna podlega ciągłej zmianie wywołanej przez intensywny rozwój mediów. Obecne w tej przestrzeni media tradycyjne (stare) i media cyfrowe (nowe) nieustannie remediują, czyli pewne cechy jednego medium zostają rozszerzone i ulepszone przez inne medium i inną technologię⁵. Te właśnie media mogą być dla uczniów bazą różnorodnych informacji, a także inspirować aktywne i samodzielne uczenie się. O efektywności pracy ucznia z mediami możemy mówić wówczas, gdy uczeń w sposób racjonalny i konstruktywny będzie korzystał z przekazów medialnych.

Dziś już wiemy, że słowa, obrazy, dźwięki mogą oddziaływać na nasze poglądy, opinie, postawy. Często niestety zdarza się, że wiele osób nie odróżnia swoich sądów od tych, które zostały wyrażone za pomocą mediów, a zwłaszcza telewizji. Mass media, nawet jeśli im nie wierzymy, jeśli uważamy, że kłamią, mają na nas olbrzymi wpływ, podkreśla Ryszard Kapu-

⁴ T. Goban-Klas, *Nowa edukacja medialna w społeczeństwie ryzyka i katastrof*, <<http://www.edunews.pl/edukacja-na-co-dzien/media-i-edukacja/1397>>, [dostęp: 10.06.2012].

⁵ M. Wrońska, *Kultura medialna adolescentów. Studium dostępu i zastosowań*, Wyd. Uniw. Rzeszowskiego, Rzeszów 2012, s. 24–26.

ściński. Ustalają listę tematów, ograniczając w ten sposób nasze pole myślenia do informacji i opinii, jakie decydenci sami wybiorą i określą. Po pewnym czasie, nawet nie zdając sobie z tego sprawy, myślimy o tym, o czym decydenci chcą, abyśmy myśleli. Najczęściej są to sprawy nieistotne, błahe, ale celowo wyolbrzymione lub fałszywie przedstawione problemy. Dlatego ktoś, kto mniema, że myśli niezależnie, ponieważ jest krytyczny wobec treści – jest w błędzie. Myślenie niezależne to sztuka myślenia własnego, osobnego na tematy samodzielnie wywodzone ze swoich obserwacji i doświadczeń, z pominięciem tego, co usiłują narzucić mass media⁶.

Należy również dodać, że w świecie mass mediów niewiele jest elementów i obszarów indyferentnych. Ogromna większość zdarzeń nacechowana jest jakimś znakiem wartości, a poziom mediów jest kształtowany nie tylko przez menedżerów i dziennikarzy. Jak konstatuje Ryszard Kapuściński, ustala go również – i to może w stopniu decydującym – poziom odbiorców (tzw. przeciętny odbiorca). Ponieważ nie wypada krytykować poziomu społeczeństwa, atakuje się media, zarzucając im niską jakość czy po prostu bylejakość programów, banał albo kicz. Obecnie media nie tylko opisują, ale także kreują rzeczywistość. Często przestają być środkiem społecznego komunikowania, a stają się środkami masowego podglądania i pokazywania. Niestety, zaufanie społeczne do mass mediów spada. Odbiorcy karmieni informacjami o kradzieżach, zdradach, przekrętach stają się coraz bardziej już nawet nie podejrzliwi, ale po prostu zmęczeni. Niewiele osób w poszczególnych redakcjach pamięta o istnieniu Karty Etycznej Mediów, zgodnie z którą dziennikarze w swojej pracy powinni stosować między innymi zasady: prawdy, obiektywizmu, uczciwości, oddzielenia informacji od komentarza oraz, a może przede wszystkim, pierwszeństwa dobra odbiorcy.

Dla młodych pokoleń mass media, a zwłaszcza telewizja i Internet, mogą stać się substytutem realnego świata. Rodzi się wątpliwość, czy dzieci i młodzież potrafią posługiwać się informacjami pozyskanymi z mediów w sposób racjonalny i konstruktywny? Nie sprzyja, niestety, temu lansowany często przez media, a atrakcyjny dla młodych styl życia na luzie, bez angażowania się w cokolwiek, „człowiek „cool”, który w nic nie wierzy (oprócz pieniędzy), interesuje go hedonistyczny sposób życia, czasami lekceważy ustalone tradycją hierarchie. Cechy te przypisane są grupie, którą Zbyszko Melosik określa jako *globalny nastolatek*, który jest także bardzo pragmatyczny, łatwo się komunikuje. Jego tożsamość jest kształtowana przede wszystkim przez kulturę popularną oraz ideologię konsumpcji. Jest maksymalnie tolerancyjny dla różnicy i odmienności (i dla wszelkich paradoksów), jednocześnie cechuje go duży sceptycyzm wobec idei większego zaangażowania –

⁶ R. Kapuściński, *Lapidaria*, Czytelnik, Warszawa 2002, s. 46.

głębszego uczestnictwa (nie ma zamiaru dokonywać jakiegokolwiek rebelii, zmieniać świat w imię jakkolwiek rozumianych alternatyw)⁷.

Co robi młodzież poza szkołą? Bardzo chętnie ogląda telewizję czy surfuje w Internecie, bo to w stosunkowo łatwy sposób zaspokajać może wiele istotnych dla adolescentów potrzeb. Stąd też między innymi bierze się uporczywe nieraz preferowanie przez dzieci tego sposobu spędzania czasu. Współcześnie głównymi agendami socjalizacji dzieci i młodzieży stają się właśnie środki masowego przekazu. Ważne jest więc, aby media rozwijały intelekt dzieci, a nie krępowały go, zwłaszcza że młodzi odbiorcy oglądają telewizję lub surfują w Internecie wprost narkotycznie. Bardzo często telewizor czy komputer staje się substytutem rodziny. Niestety ci sami rodzice, którzy złorzeczą telewizji za jej negatywny wpływ na dzieci i młodzież, bez zastrzeżeń akceptują fakt długiego spędzania czasu przez dzieci przed telewizorem, nie próbując nawet selekcjonować oglądanych przez nie programów. Ogrom docierających do adolescenta informacji sprawia, że często nie potrafi on rozróżnić, co jest ważne, a co drugorzędne, co jest fikcją, a co rzeczywistością. Widz, który włączy telewizor, zostanie „uderzony” wielką dawką informacji, często o zabarwieniu negatywnym (nieważne, na którym kanale się zatrzyma). Media, przedstawiając przemoc, agresję czy gwałt, zwykle nie wnikają w źródła zła – relacjonują tylko, jednak zawsze z intencją szokowania. Bo za tymi relacjami kryją się konkretni ludzie, autorzy przekazów, którzy przede wszystkim chcą zaistnieć, zaprezentować siebie na zatłoczonym rynku handlu informacją. W dobie ogromnego postępu cywilizacyjnego, którego jesteśmy świadkami, mass media prześcigają się w pogoni za sensacją, w próbach pozyskania szerokiego odbiorcy i trafienia w jego upodobania. Wielość mediów doprowadziła do zaciętej rywalizacji o zdobycie sobie audytorium, co w konsekwencji odbija się na obniżeniu jakości programów.

Dzisiejsze media są dostosowane do potrzeb klienta i wcale nie chodzi tu o obiektywne przedstawienie faktów. Aby spełnić oczekiwania konsumentów, należy zadbać o odpowiednio dobrany i w odpowiednim czasie wyemitowany program. Czy zatem są to wiadomości rzetelne czy atrakcyjne? Programy informacyjne na przykład mogą manipulować swoich odbiorców poprzez: dobór treści, sposób przedstawienia problemu, czas poświęconą na poszczególne tematy, a nawet godzinę ich emisji, a także kolejność ich prezentacji. Umberto Eco opisuje to zjawisko w dziesięciu „Regułach Manipulacji”⁸. Dla przykładu „Reguła Manipulacji numer 2” brzmi: „Informacja rzeczywście spreparowana nie potrzebuje jawnego komentarza, wystarczy

⁷ Z. Melosik, *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwierski (red.), *Pedagogika, podręcznik akademicki*, t. 2, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2002, s. 84–85.

⁸ U. Eco, *Semiologia życia codziennego*, Czytelnik, Warszawa 1996, s. 237–245.

właściwy dobór przymiotników i zręczna gra przeciwstawień”, natomiast „Reguła Manipulacji numer 4” zaleca, by: „Niewiarygodną wiadomość umieścić tam, gdzie nikt już się jej nie spodziewa”⁹.

Myślę, że nie należy obrażać się na media, a zwłaszcza telewizję, za pokazywanie przemocy albo szukać definitywnego rozstrzygnięcia, czy na przykład zbrodnie są dokonywane pod wpływem przemocy telewizyjnej, komputerowej lub nie. Każda przemoc człowieka wobec innych ludzi jest wielorako uwarunkowana. Zwykle jest to syndrom różnych czynników. Należy podkreślić, że wpływ programów telewizyjnych czy komputerowych jest szczególnie znaczący, gdy widz jest młody, mało krytyczny, nie ma dostępu do innych źródeł wiedzy, innych wzorów wartości. A zatem wyzwaniem dla edukacji jest przygotowanie dziecka już od najmłodszych lat do aktywnego, twórczego i krytycznego odbioru oferty programowej prezentowanej przez media. Wyzwaniem jest też przygotowanie młodego widza do radzenia sobie z oglądanymi scenami przemocy, kształtowania uczucia pogardy dla tych twórców, którzy prezentacje przemocy traktują jako cel sam w sobie, relatywizując śmierć i cierpienie. Oczywiście wiele wskazuje na to, że nie można uniknąć pokazywania przemocy na ekranach telewizyjnych. Powiedziałabym więcej, nie należy fanatycznie unikać pokazywania przemocy i udawać, że jej w życiu codziennym nie ma. Czasami jednak przemoc w telewizji jest pokazywana „na zamówienie”, ponieważ jest ogromne oczekiwanie na takie właśnie filmy, gdzie wzmacniane są najłatwiejsze sposoby załatwiania sporów czy radzenia sobie z własnymi emocjami.

Opisane przeze mnie aspekty funkcjonowania mediów mogą być niezrozumiałe dla adolescenta, bowiem on poszukuje w nich przede wszystkim rozrywki czy wiadomości, które pozwolą mu na rozwiązanie zadania domowego zleconego przez nauczyciela w szkole. Wobec popularności mediów cyfrowych wśród adolescentów współczesna szkoła musi być taką przestrzenią, w której uczniowie będą chcieli przebywać. Powszechność technologii informacyjnych w życiu codziennym sprawiła, że stały się one ważnym „przedłużeniem” pracy szkoły. Obecnie jednym z zadań współczesnej szkoły jest przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie mobilnym, informacyjnym. Znajduje to swoje odbicie w „Podstawie programowej kształcenia ogólnego”. Komputery w edukacji wraz z nowoczesną technologią posługiwania się informacją stanowią szansę odejścia od encyklopedyzmu. Wyrabiają umiejętność ciągłego kształcenia się i radzenia sobie z pojawiającymi się nowymi zasobami wiadomości. Jednak problem nie sprowadza się do obfitości informacji, o czym także pisze Umberto Eco, ale do jej selekcionowania. Jimmy Wales, współzałożyciel internetowej encyklo-

⁹ Tamże.

pedii Wikipedia wnioskuje, że skoro jest Wikipedia czy Google, to erę zapamiętywania mamy za sobą. Dzięki Internetowi fakty są zawsze pod ręką. Zadaniem szkoły jest nauczyć adolescentów, jak odróżniać fakty od opinii, informacje od plotek, prawdę od fałszu. Głównym zadaniem nauczycieli jest raczej decydowanie, które fakty są tak istotne, że należy o nich mówić w szkole, bo budują obraz świata, a z których można bez szkody zrezygnować, bo uczniowie i tak sięgają po nie do źródeł poza podręcznikami¹⁰. Natomiast Marc Prensky, autor książki *From Digital Natives to Digital Wisdom: Hopeful Essays for 21st Century Learning*¹¹, dobitnie podkreśla, że szkoła musi uganiać się za uczniami, bo nie potrafi ich tak zaciekawić, żeby to one się za nią uganiały. Autor twierdzi, że szkoła musi mieć widoczny związek z życiem, z codziennymi sprawami. Nazywa to „urealnieniem” edukacji.

Należy spowodować, by nauczyciele skupili się nie na wciskaniu uczniom faktów, ale na rozwiązywaniu z nimi problemów. Uczniowie sami znajdą związek między tym, czego się uczą, a rzeczywistością, o ile im na to pozwolimy¹².

Reasumując, szkoła to dziś najbardziej oddalone miejsce od rzeczywistego świata. Niestety powiększa się przepaść pomiędzy tym, co młodzi ludzie robią poza szkołą a tym, czym się w niej zajmują. Jeśli nie wzrośnie świadomość nauczycieli, iż bez nowoczesnych metod komunikacji i przekazu informacji, a więc bez dostępu na zajęciach szkolnych do tematycznych portali internetowych, specjalistycznych kanałów telewizyjnych czy blogów eksperckich trudno wyobrazić sobie przyszłość młodych pokoleń, to ta przepaść będzie się coraz bardziej pogłębiać. Ponadto pierwszy człon w temacie artykułu – „nowoczesność” edukacji będzie oscylował wokół pojęcia „wieloznaczna”, czyli pojawia się Baumanowskie „zakłopotanie”, o którym pisałam.

„Nowoczesny” nauczyciel

W edukacji duża rola przypada nauczycielowi, który powinien tak pokierować procesami uczenia się, aby stworzyć uczniom warunki do porządkowania i racjonalnego wykorzystania tychże informacji. Znaczenie

¹⁰ J. Wales, *Po co szkoła, skoro jest Wikipedia*, rozmawiała Aleksandra Pezda, „Gazeta Wyborcza” z 6.12.2011, <http://m.wyborcza.pl/wyborcza/1,105226,10771818,Po_co_szkola_skoru_jest_Wikipedia.html>, [dostęp: 24.06.2012].

¹¹ M. Prensky, *From Digital Natives to Digital Wisdom: Hopeful Essays for 21st Century Learning*, SAGE Publications, London 2012.

¹² M. Prensky, *Zlikwidować szkołę, byłoby super*, rozmawiała Aleksandra Pezda, „Gazeta Wyborcza” z 10.12.2011, <http://wyborcza.pl/1,118283,10791580,Zlikwidowac_szkole_Byloby_super.html#ixzz1hCMXmMC2>, [dostęp: 24.06.2012].

i obecność nauczyciela w procesach edukacyjnych docenia między innymi Władysław P. Zaczyński. Píše, iż

[...] nauczyciel jest potrzebny nie tylko po to, by wskazywać uczniom informacje ważne lub „uczyć” ich czynienia właściwego użytku z informacji internetowej, ale nadto po to, by przez swą fizyczną bliskość i emocjonalne więzi z uczniami uwiarygodnić wybraną informację i nadto by pozytywnie motywować do poszukiwania informacji ważnych¹³.

Obecność nauczyciela w szkole potrzebna jest również po to, by nie dochodziło do takich sytuacji, jakie opisuje Neil Postman, iż młodzi ludzie w wyniku niskiej samowiedzy o edukacji technologicznej nie używają technologii, ale są przez nią używani¹⁴.

Tradycyjny nauczyciel, który tylko transmittuje wiadomości, zadaje prace domowe, czyli stosuje *zasadę najmniejszego wysiłku* (*least-effort principle*), a gdy nie wie, jak coś osiągnąć – dyscyplinuje, każe, wymusza, zastrasza, nie będzie nauczycielem efektywnym, a jego skuteczność i „powodzenie” wśród uczniów będzie znikome. W nowoczesnym podejściu do edukacji nauczyciel ma być doradcą ucznia w zdobywaniu umiejętności, facylitatorem, przewodnikiem po coraz bardziej skomplikowanych, często hipermedialnych, strukturach informacyjnych. Im prędyzej nauczyciele to odkrywają, tym szybciej zyskują i zwiększają swój autorytet u uczniów. Chociaż muszą też pamiętać o regule Erika Eriksona – *przerastanie mistrza przez ucznia*, bowiem po raz pierwszy doczekaliśmy się czasów, że adolescenti wiedzą więcej o nowej technologii informacyjnej niż nauczyciele i dorośli. Jeśli nauczyciel ma być atrakcyjny dla ucznia, nie może uważać mediów za zagrożenie czy konkurenta, tym bardziej iż wśród młodzieży zaczyna dominować – jak to umownie nazywa Ryszard Kapuściński – postawa komputerowa. Nie jest to zwyczajna, apatyczna bierność. Jest to raczej uważne wyczekiwanie, że ktoś coś powie, do czegoś zachęci. To postawa człowieka nastawionego na odbiór, postawa widza i słuchacza. I tak, jak komputer wszystko będzie świetnie działać, pod warunkiem, że ktoś naciśnie klawisz¹⁵. Rola nauczyciela nie powinna sprowadzać się tylko do wykonawcy tej operacji. Zadaniem nauczyciela jest stwarzanie optymalnych warunków, które pomogą uczniowi w: organizowaniu i ocenianiu własnego uczenia się, przyjmowaniu coraz większej odpowiedzialności za własną naukę, kształtowaniu umiejętności poszukiwania, porządkowania i wykorzystania informacji z różnych źródeł,

¹³ W.P. Zaczyński, *Nauczanie z komputerem w kontekście sporu o wartość nauki*, [w:] J. Morbitzer (red.), *Techniki komputerowe w przekazie edukacyjnym*, Wyd. Nauk. AP, Kraków 2001, s. 237.

¹⁴ N. Postman, *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*, tłum. L. Niedzielski, Warszawskie Wyd. Literackie MUZA, Warszawa 2002.

¹⁵ R. Kapuściński, *Lapidaria*, Czytelnik, Warszawa 2002, s. 361.

a także w efektywnym posługiwaniu się nowoczesną technologią informacyjną. Stąd bardzo ważne jest, by polska szkoła była postrzegana jako promotor nowoczesnej teorii i praktyki. Należy dążyć do kreowania w edukacji nowej jakości połączonej z odpowiednimi wartościami, za którymi zarówno uczniowie, jak i rodzice będą chcieli podążać. Czynnikiem szczególnie istotnym jest system kształcenia nauczycieli w Polsce. Reforma edukacji, która rozpoczęła się w 1999 r., przyniosła interdyscyplinarne spojrzenie na proces nauczania. To szkoła musi zadbać o to, by uczeń nie miał dyskomfortu, gdy wejdzie w dorosłe życie, w którym jakże ważne są: negocjowanie, skuteczne komunikowanie się z innymi członkami społeczności, wspólny model działania, umiejętność obrony własnego punktu widzenia. Są to trudne zadania, do których nauczyciel musi być perfekcyjnie przygotowany.

Zatem, w tym przypadku drugi człon zawarty w temacie artykułu – „wieloznaczność nowoczesna pracy nauczyciela” oznacza działalność nauczyciela na różnych płaszczyznach, w tym na płaszczyźnie medialnej. Dlatego bezdyskusyjna jest teza o konieczności edukowania nauczycieli w zakresie efektywnego wykorzystywania technologii informacyjnych. Współczesny nauczyciel – „medialny nauczyciel” powinien umieć stworzyć swój własny program dydaktyczny, oparty na wiadomościach i umiejętnościach wykorzystania technologii multimedialnych. Obecnie można zaobserwować dwa nurty wprowadzania przez nauczycieli do procesu nauczania technologii informacyjnych. Są one związane z modelami edukacji szkolnej, na przykład modelem koncentrującym się na nauczaniu, a opartym głównie na psychologii behawioralnej i poznawczej oraz modelem skupiającym się na uczeniu się przez ucznia i odwołującym się do koncepcji konstruktywizmu edukacyjnego. W pierwszym modelu nauczyciele pojmują nauczanie jako pedagogiczny proces transmisji wiadomości. Nauczyciel jest tutaj postacią centralną i na jego czynnościach koncentruje się proces kształcenia, uczeń jest raczej biernym podmiotem. Technologie wykorzystywane przez nauczyciela najczęściej wzbogacają jego słowny przekaz. W drugim modelu nauczyciel stwarza uczącym się warunki do samodzielnego dochodzenia przez nich do wiedzy, stymuluje naturalną ciekawość poznawczą uczniów, akceptuje i pobudza autonomię oraz ich inicjatywę w myśleniu, przede wszystkim poprzez inspirowanie do formułowania hipotez i projektowania działań weryfikacyjnych. Pozwala uczniom na podejmowanie odpowiedzialności za lekcję, za zmianę strategii nauczania czy modyfikacje materiału nauczania. Jakimi zatem kwalifikacjami powinien odznaczać się nauczyciel, aby w sposób twórczy wykorzystywać technologie informacyjne i tego samego uczyć swoich wychowanków? Jak pisze Wojciech Skrzydlewski:

Pojawienie się nowych technologii informacyjnych wymaga ustanowienia takich elementów środowiska dydaktycznego, w którym proces uczenia się jest zarzą-

dzany przez samego uczącego się, co oczywiście wymaga pełnej świadomości realizowanych przez podmiot celów¹⁶.

Należy pamiętać również, że wprowadzenie nowoczesnej techniki do tradycyjnie realizowanego procesu kształcenia, bez modyfikacji funkcji i zadań stawianych dydaktyce, nie przyniesie oczekiwanych efektów kształcenia. Ponieważ technologie informacyjne stają się integralną częścią edukacji, stąd ważne jest wykształcenie u uczniów niezbędnych umiejętności posługiwania się tymi technologiami, które przecież sprzyjają: samokształceniu, aktywności, kreatywności, samodzielności, prędkości czy skuteczności nauczania. Stanisław Dylak pisze, iż technologie informacyjne pozwoliły nam na nowo odkryć, że możemy się uczyć poza oficjalnym procesem w klasie szkolnej, poza przyswajaniem definicji¹⁷. To z kolei nakłada na nauczycieli obowiązek permanentnego kształcenia i doskonalenia kompetencji medialnych, które pozwolą im nauczyć dzieci i młodzież funkcjonować w przestrzeni nieustannych zmian i transformacji, by racjonalnie i efektywnie operowali informacjami i równocześnie budowali z nich zasób wiedzy. Osoby medialnie wykształcone – podkreśla Stanisław Dylak – rozumieją, że wszystkie media są konstruowane świadomie, z założeniem osiągnięcia określonych celów; każda osoba interpretuje media w sobie właściwy sposób, adekwatnie do: posiadanej wiedzy, umiejętności, preferowanych wartości i stylów poznawczych¹⁸.

Analizując zakres oddziaływań multimedialnych, nauczyciel musi pamiętać, iż adolescent przejawia różne postawy wobec mediów¹⁹. Określona postawa jest uwarunkowana informacjami i doświadczeniami związanymi z danym obiektem medialnym. Przy czym – jak pisze Jerome S. Bruner w swojej *koncepcji systemów reprezentacji* – jednostka nie rejestruje wiadomości o obiekcie, lecz ujmuje je w struktury poznawcze, które są modyfikowane poprzez ciągły dopływ nowych informacji i docierają poprzez organizację wizualną, symboliczną i czynnościową²⁰. To oznacza, że jednym z zadań edukacyjnych nauczyciela jest taka organizacja procesu kształcenia, w którym będą uwzględnione właśnie elementy wizualne, symboliczne i czynnościowe. Pomocne

¹⁶ W. Skrzydlewski, *Edukacyjny kontekst kompetencji medialnych*, [w:] J. Frasz, *Studia nad komunikacją popularną, międzykulturową, sieciową i edukacyjną*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 352.

¹⁷ Patrz prezentacja multimedialna S. Dylaka dostępna na stronie: <www.ofek.pl/download/prezentacje/Co_Robic2.pdf>, [dostęp: 24.03.2010].

¹⁸ S. Dylak, *Kompetencje medialne jako ważny nurt w edukacji humanistycznej*, [w:] W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.), *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, eMPI², Poznań 2004, s. 99.

¹⁹ Szerzej na ten temat zob. w: M. Wrońska, dz. cyt., podrozdz. 2.3.3. *Postawy wobec mediów*, s. 102-107.

²⁰ J. Bruner., *W poszukiwaniu teorii nauczania*, PIW, Warszawa 1974, s. 32-34.

mogą być zatem media cyfrowe, które nie tylko dostarczają informacji, ale także kształtują wiedzę o świecie, znoszą granice między grupami społecznymi (nauczyciele-uczniowie), zacierają różnice między tym, co w szkole i tym, co poza nią.

Postępująca dynamika mediów elektronicznych zmienia środowisko adolescenta, tworząc nową przestrzeń edukacyjną, opisaną przeze mnie jako przestrzeń medialna, w której potrzebne są kompetencje medialne. Jak pisze Waclaw Strykowski:

[...] ludzie, którzy ich nie zdobędą, znajdą się na straconej pozycji, staną się analfabetami medialnymi²¹.

Ta pedagogiczna refleksja jest niezwykle istotna. Adolescent na co dzień korzysta z mediów, dlatego edukacja nie może ich lekceważyć. Nauczanie o mediach i za ich pomocą wymaga poznania specyfiki mediów, tym bardziej że to za ich sprawą całkiem inaczej się dziś uczymy, pracujemy, spędzamy wolny czas. W tej sytuacji obowiązek związany z realizacją nowych wyzwań edukacyjnych spoczywa właśnie na nauczycielu, który sam musi się nauczyć skutecznie działać w szybko zmieniającej się rzeczywistości oraz odznaczać się wysokimi kompetencjami medialnymi.

Zakończenie

Podsumowaniem rozważanych wątków niech będzie wypowiedź Gary D. Boricha, profesora amerykańskiego z The University of Texas at Austin, autora wielu książek dotyczących efektywnego nauczania. Podkreśla on, iż współczesny nastolatek żyje w świecie obrazów i informacji, stąd w edukacji bardzo ważną rolę odgrywa poglądowość. Owa poglądowość podnosi efektywność nauczania, a także jego walor poznawczy. Natomiast ograniczone możliwości „oglądania treści” przez nastolatka spowodują, że w końcu uczeń zacznie się nudzić na lekcji²². Z nudą związana jest także występująca w szkole monotonia dydaktyczna, która obniża aktywność i świadome uczestnictwo w lekcji oraz nieatrakcyjność programów nauczania. Janusz Mastalski opisał model dysfunkcyjności tak zwanego programu szkolnego (nauczanie i wychowanie). Model ten w ocenie nastolatka jest dla niego nieprzydatny i niesyntetyczny, ponieważ wywołuje po-

²¹ W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.), *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, eMPI², Poznań 2004, s. 12.

²² G.D. Borich, *Effective Teaching Methodos: Research-Based Practice* (7th edition), Pearson Merrill Prentice Hall, Upper Saddle River, New York 2007, s. 27-35; patrz także: G.D. Borich, *What Teachers Need to Know About Learning*, <<http://www.edb.utexas.edu/borich/pdfdocs/chapter4.pdf>>, [dostęp: 13.02.2011].

czucie ogromu materiału, obciążenia, braku całości, niemożności i bezsilności²³. To wszystko prowadzi do braku zainteresowania przez uczniów tym, co dzieje się na lekcji. Konsekwencją tego są, na przykład, wagary i ucieczka ucznia w fascynującą go przestrzeń medialną. Zatem, szkoła zmuszona jest zaakceptować nowe narzędzia, którymi posługują się uczniowie²⁴.

Kończąc, nie można zdecydowanie sformułować jednoznacznej konkluzji. Przedstawione wybrane aspekty nowoczesnego kształcenia uczniów przez nauczycieli to tylko niewielki fragment szerokiego spektrum bardzo ważnego zagadnienia, jakim jest edukowanie młodego pokolenia w świecie zdominowanym przez szeroko rozumiane technologie cyfrowe.

Sądzę, iż zasadna będzie tu myśl Bogusława Śliwerskiego, sformułowana w głosie do książki *Pedagogika krytyczna widziana liberalnie. Idee i doświadczenia pedagogiki radykalnej*. Autor pisze, że należy zgodzić się z tezą Henry'ego A. Giroux, iż pedagog może być transformatywnym intelektualistą tylko wówczas, gdy sprawuje kontrolę nad warunkami własnej pracy, czyli jest podmiotem własnej profesji²⁵, a to właśnie może być przyczynkiem do nowoczesnej edukacji adolescentów, a także samego nauczyciela.

Literatura

- BAUMAN Z. (1995): *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, tłum. J. Bauman, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- BORICH G.D. (2007): *Effective Teaching Methodos: Research-Based Practice* (7th edition), Upper Saddle River, Pearson Merrill Prentice Hall, New York.
- BORICH G.D.: *What Teachers Need to Know About Learning*, <<http://www.edb.utexas.edu/borich/pdfdocs/chapter4.pdf>>, [dostęp: 13.02.2011].
- BRUNER J. (1974): *W poszukiwaniu teorii nauczania*, PIW, Warszawa.
- DYLAK S. (2004): *Kompetencje medialne jako ważny nurt w edukacji humanistycznej*, [w:] W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.), *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, eMPi², Poznań.
- ECO U. (1996): *Semiologia życia codziennego*, Czytelnik, Warszawa.
- GOBAN-KLAS T.: *Nowa edukacja medialna w społeczeństwie ryzyka i katastrof*, <<http://www.edunews.pl/edukacja-na-co-dzien/media-i-edukacja/1397>>, [dostęp: 10.06.2012].
- KAPUŚCIŃSKI R. (2002): *Lapidaria*, Czytelnik, Warszawa.
- MASTALSKI J. (2007): *Samotność globalnego nastolatka*, Papieska Akademia Teologiczna, Warszawa.

²³ J. Mastalski, *Samotność globalnego nastolatka*, Papieska Akad. Teologiczna Warszawa 2007, s. 195–196.

²⁴ W styczniu 2010 r. pod red. M. Filiciaka ukazał się Raport Centrum Badań nad Kulturą Popularną Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Młodzi i media, nowe media a uczestnictwo w kulturze”, pokazuje on, jak nowe technologie wpisują się w życie młodych ludzi w Polsce.

²⁵ Patrz: L. Witkowski, H.A. Giroux, *Edukacja i sfera publiczna. Idee i doświadczenia pedagogiki radykalnej*, Impuls, Kraków 2010.

- MELOSİK Z. (2002): *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwierski (red.), *Pedagogika, podręcznik akademicki*, t. 2, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa, s. 84–85.
- POSTMAN N. (2002): *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*, tłum. L. Niedzielski, Warszawskie Wyd. Literackie MUZA, Warszawa.
- PRENSKY M. (2012): *From Digital Natives to Digital Wisdom: Hopeful Essays for 21st Century Learning*, SAGE Publications, London.
- PRENSKY M.: *Zlikwidować szkołę, byłoby super*, rozmawiała Aleksandra Pezda, „Gazeta Wyborcza” z 10.12.2011, <http://wyborcza.pl/1,118283,10791580,Zlikwidowac_szkole_Byloby_super.html#ixzz1hCMXmMC2>, [dostęp: 24.06.2012].
- SKRZYDLEWSKI W. (2007): *Edukacyjny kontekst kompetencji medialnych*, [w:] J. Fras (red.), *Studia nad komunikacją popularną, międzykulturową, sieciową i edukacyjną*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- STRYKOWSKI W., SKRZYDLEWSKI W. (red.), (2004): *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, eMPI², Poznań.
- WALES J.: *Po co szkoła, skoro jest Wikipedia*, rozmawiała Aleksandra Pezda, „Gazeta Wyborcza” z 6.12.2011, <http://m.wyborcza.pl/wyborcza/1,105226,10771818,Po_co_szkola_skoro_jest_Wikipedia.html>, [dostęp: 24.06.2012].
- WITKOWSKI L., GIROUX H.A. (2010): *Edukacja i sfera publiczna. Idee i doświadczenia pedagogiki radykalnej*, Impuls, Kraków.
- WRONSKA M. (2012): *Kultura medialna adolescentów. Studium dostępu i zastosowań*, Wyd. Uniw. Rzeszowskiego, Rzeszów.
- ZACZYŃSKI W.P. (2001): *Nauczanie z komputerem w kontekście sporu o wartość nauki*, [w:] J. Morbitzer (red.), *Techniki komputerowe w przekazie edukacyjnym*, Wyd. Nauk. AP, Kraków.

